

ANNA BRZEZIŃSKA
Uniwersytet Łódzki
ORCID: 0000-0002-5114-4034

PO CO METODOLOGIA W HISTORIOGRAFII? WHY METHODOLOGY IN HISTORIOGRAPHY?

Abstract

The paper was developed on the basis of a discussion on the role of methodology in the experience of young historians, which took place in Poznań in December 2022. The aim of the discussion was to compare the experiences of the different Polish academic centres from which the speakers came. Therefore, the present article focuses on the perspective of the University of Łódź, which imposes certain limitations.

The author discusses the importance of methodological training in the history curriculum for academic studies. With regard to teaching practice, she attempts to clarify the broad concept of the 'methodology of history' and emphasizes the need for conscious methodological approaches to research. The text underlines the importance of methodological training in shaping research directions and fostering dialogue with other disciplines. It highlights the challenges posed by the digital turn and the need to adapt research tools to contemporary technological advances, and argues for a methodologically grounded approach to historical research.

By discussing the methodological proposals of, among others, Ethan Kleinberg, Joan Wallach Scott, Gary Wilder and Ewa Domańska in the context of academic historiography, the author also attempts to show the real impact of historical turns on public discourse and political rhetoric.

The deliberately simple and short title of the text is aimed at students, to make them feel invited to the above-mentioned discussion.

Key words: methodology of history, methodology, academic history, historiography, theory of history, new technologies, interdisciplinarity, historical research

Słowa kluczowe: metodologia historii, historia akademicka, historiografia, teoria historii, nowe technologie, interdyscyplinarność, badania historyczne



1.

Na wstępie niniejszej wypowiedzi warto doprecyzować kwestie terminologiczne. Pojęcie „metodologii historii” zwykle stosowane jest przez historyków w możliwie szerokim sensie, w odniesieniu tak do tradycyjnych metod badań historycznych, jak teoretycznych założeń determinujących kolejne zwroty badawcze, czy też – ponownie – wobec metod badań stanowiących efekt zaistnienia takiego zwrotu, wypracowanych w rezultacie praktykowania jego założeń teoretycznych. Aby jakoś uporządkować chaos wyzierający z powyższej diagnozy, proponuję za Ethanem Kleinbergiem, Joan Wallach Scott i Garym Wilderem przyjąć na określenie tradycyjnych metod badań historycznych termin „metodologia empiryczna”¹, teorię historii rozumieć jako obszar, który poddaje refleksji metodologia historii, zaś metody badań powstałe w wyniku świadomego stosowania teorii (paradygmatów badawczych) w pracy z materiałem źródłowym określić za Ewą Domańską „metodologią praktyczną”.

Brak kształcenia metodologicznego czyni daną tradycję historiograficzną trudno podatną na świadomą adaptację lub generowanie zwrotów badawczych, które co do zasady sprzyjają „żywołności” danej dyscypliny naukowej. Na tle innych dyscyplin humanistycznych polska historiografia jawi się pod tym względem jako kostyczna. Zazwyczaj zwroty badawcze i tworzone w ich ramach metody badań są adaptowane za innymi dyscyplinami humanistycznymi, których świadomość teoretyczna pozostaje głębsza. Tytułem przykładu – jedną z ważniejszych prac, które antycypują zwrot ludowy w polskiej historiografii², jest *Chamstwo* antropologa Kacpra Pobłockiego³, a w dalszych latach mocnym głosem w ramach nurtu mówią przedstawiciele socjologii, o czym świadczy obsypana nagrodami w konkursach na najlepszą monografię historyczną roku 2022 *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce* Anny Wylegały. Znacząco brzmi w kontekście powyższych uwag fragment biogramu autorki, która w badaniach „łączy metodologię nauk społecznych z warsztatem historyka”⁴.

2.

Poszukując odpowiedzi na pytanie o specyfikę badań historycznych na tle innych dyscyplin naukowych, wypada odnotować, że w zasadzie – poza źródłoznawstwem (zbyt często ograniczanym w potocznym rozumieniu do źródeł pisanych) – pozostaje ona nieostrą. Historiografia nie generuje nowych metod badawczych, lecz

¹ Ethan Kleinberg, Joan Wallach-Scott, Gary Wilder, „Tezy o teorii i historii”, przeł. Ewa Domańska, Tomasz Wiśniewski, *Historyka. Studia metodologiczne* 49 (2019): 291.

² Mam wątpliwości, czy nie powinienam jednak użyć tu określenia humanistyka – historycy dokonują zawłaszczenia zwrotu ludowego, choć trudno go uznać za prąd intelektualny wywodzący się z samej historiografii.

³ Kacper Pobłocki, *Chamstwo* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne 2021).

⁴ Być może nieintencjonalna ze strony autorki retoryka tego sformułowania nasuwa wniosek, że nauki społeczne mają metodologię, zaś historycy – warsztat.

twórczo je zapożycza. Na gruncie polskim metodologiczne *désinterressement* środowiska historycznego – skądinąd obserwowane i we wcześniejszych stuleciach, jeśli nie liczyć prac Joachima Lelewela, Marcelego Handelsmana, Witolda Kuli czy Jerzego Topolskiego – skutkuje adaptowaniem zewnętrznych teorii metodologicznych, co skazuje polską historiografię na peryferia historiografii światowej.

Nie ulega dyskusji, że znajomość tradycji i terminologii metodologicznej powinna być obowiązkowym elementem wykształcenia każdego historyka.

Bez świadomego metodologicznie podejścia, historia przestaje być nauką mającą cokolwiek oryginalnego do zaproponowania, staje się odtwórczym przepisywaniem źródeł. Interpretacja widocznej w źródłach przeszłości nie może wynikać z subiektywnych przekonań badacza, ale powinna zawierać efekty świadomego namysłu metodologicznego. Tymczasem – poza kilkoma ośrodkami akademickimi, szczególnie UAM w Poznaniu i lubelskim UMCS⁵ – polska historiografia na tle innych dyscyplin humanistycznych wypada słabo, jeśli chodzi o teoretyczne zaplecze prowadzonych badań. Jak apeluje od lat Ewa Domańska, konieczna jest choćby podstawowa znajomość metodologii historii, by zwiększyć możliwości dialogu z ośrodkami zagranicznymi⁶, co pokazuje choćby dostępny na stronie internetowej History and Theory cykl wywiadów z czołowymi teoretykami historiografii, przeprowadzony przez badaczy z Sekcji Młodych Komisji Teorii Historii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii przy KNH PAN⁷.

We wspomnianych już wyżej *Tezach o teorii i historii...*, postulując model historii krytycznej, autorzy czynią jedno istotne w omawianym przeze mnie kontekście zastrzeżenie: „Przekroczenie fałszywej opozycji pomiędzy historią a teorią stanie się możliwe tylko dzięki zbudowaniu ugruntowanej na teorii historii oraz historycznie ugruntowanej teorii”⁸. Relacja historii z teorią musi być wzajemna, inaczej istnieje niebezpieczeństwo podporządkowania historycznej empirii (badań historycznych) założeniom teoretycznym danego paradygmatu *a priori*. Nie są od tego błędu wolni najwięksi; w cytowanym tekście Kleinberga, Scott i Wildera nieuzasadnione w żaden sposób utożsamienie filozofii z „kobiecy” (a więc traktowanym opresyjnie) i historii z „męskim” (a więc uprzywilejowanym) odczytuję jako przykład historii wyobrażonej w duchu tezy Haydena White’a o powszechnym wśród historyków prymacie struktur kulturowych nad regułami warsztatu naukowego we wnioskowaniu o przedmiocie badań⁹.

⁵ Szerzej na ten temat: Piotr Witek, Ewa Solska, „Lubelska szkoła metodologii historii w Instytucie Historii UMCS w Lublinie”, *Historia@Teoria* 2 (2017): 135–155.

⁶ Prowadzenie efektywnego, międzynarodowego dialogu w obszarze teorii historii przez przedstawicieli polskiej historiografii jest działaniem jakościowo innym od zagranicznych kwerend archiwalnych czy staży naukowych lub dydaktycznych.

⁷ Zob. Piotr Kowalewski Jahromi i Tayna Marino, „Wprowadzenie: Globalne rozmowy o przyszłości historii i teorii” i wywiady przeprowadzone przez Kowalewskiego Jahromi, Martę Nowak, Tomasza Wiśniewskiego i innych w ramach projektu «Poznań Congress Interviews», *Historyka* 53 (2023): 55 i nast.

⁸ Kleinberg, Wallach-Scott, Wilder, *Tezy*, 292.

⁹ Szerzej na ten temat: Jakub Muchowski, *Polityka pisarstwa historycznego. Refleksja teoretyczna Haydena White’a* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015).

W rozważaniach o metodologii historii kluczowe jest jej świadome stosowanie. Ze strony tak zwanej tradycyjnej historiografii bardzo często padają pod adresem teoretyków historii zarzuty bezrefleksyjnego ulegania modom intelektualnym, które w istocie mało lub nic nie wnoszą do rezultatów badań. W trosce o metodologiczną jakość badań warto tych głosów słuchać. Zwroty badawcze nie powinny być kwestią mody tak samo, jak paradygmaty naukowe – dogmatami (czyli w istocie zaprzeczeniem nauki). Brak namysłu w tej kwestii bywa równie szkodliwy jak przymus ideologiczny. Należy pamiętać, że stosowanie ugruntowanej teoretycznie metodologii badań pozostaje narzędziem wpływu, z reguły wzmacniając siłę perswazji tekstu historycznego. Można uważać, że na gruncie polskim marksizm-leninizm w wymiarze treści badań historycznych odszedł w niepamięć w wyniku przemian politycznych po 1989 roku, jeśli jednak spojrzeć właśnie na metodologię empiryczną, w dalszym ciągu wielu badaczom – i, co ważne w omawianym tu kontekście, akademickim dydaktykom historii – jest bliskie z ducha materialistyczne rozumienie faktów historycznych wyłącznie w sensie ontologicznym przy jednoczesnym postulowaniu obiektywizmu badawczego. Wielokrotnie opisywanym w literaturze przedmiotu przykładem jest w tym kontekście historiografia Instytutu Pamięci Narodowej. Siłę społecznego oddziaływania teorii historii można dziś także obserwować bezpośrednio – atak Hamasu na Izrael 7 października 2023 roku sprowokował szeroką debatę dotyczącą paradygmatu postkolonialnego¹⁰. Do teorii historii jako politycznego narzędzia wpływu nawiązał w jednej z ostatnich wypowiedzi polski minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, projektując nowe tory polskiej polityki historycznej:

Jednym z naszych zadań jest tłumaczenie wszystkim członkom ONZ, że były też kolonializmy, gdzie biali kolonizowali białych [...]. Wydałem instrukcje naszym ambasadorom, aby wspólnie z ambasadorami Ukrainy podjęli wysiłek informacyjny i przekonywali, że żadna forma kolonializmu, a tym bardziej odbudowa ostatniego europejskiego imperium, nie jest w dzisiejszych czasach akceptowalna¹¹.

W obszarze refleksji metodologii historii mieszczą się różne teorie badawcze. Najczęściej z powodów politycznych (używam tego przymiotnika w możliwie szerokim, arystotelesowskim znaczeniu) w historiografii można dostrzec dążenie badaczy do wykazywania prymatu danej teorii względem innych¹². Zjawisko to zawsze jest obciążone dużym ryzykiem zawężenia perspektywy badawczej, aż do

¹⁰ Robert Booth, „Yuval Noah Harari backs critique of leftist «indifference» to Hamas atrocities”, *The Guardian*, 24 October 2023, <https://www.theguardian.com/world/2023/oct/24/yuval-noah-harari-backs-critique-of-leftist-indifference-to-hamas-atrocities> (dostęp: 27.12.2023).

¹¹ Radosław Sikorski, „Ręczna pompa, radio na baterię i zapas wody. Minister Sikorski: mówi się o gotowości do wojny”, rozmowę przeprowadzili: Tomasz Sekielski, Jacek Pawlicki, *Newsweek Polska*, 6.02.2024, <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/sikorski-w-wielu-krajach-zmienil-sie-jezyk-mowi-sie-o-gotowosci-do-wojny/6zv14b5> (dostęp: 6.02.2024).

¹² Przykładem tego zjawiska może być dziewiętnastowieczna polemika polskich szkół historycznych – warszawskiej i krakowskiej – promujących dwie konkurencyjne teorie

historiograficznego dogmatyzmu włącznie – że przywołam szeroko cytowaną w tym kontekście w literaturze przedmiotu *Nędzę historycyzmu* Karla R. Poppera. Dlatego zgadzam się z przywołaną na wstępie niniejszego tekstu koncepcją Ewy Domańskiej upracticznienia metodologii historii. Aplikowanie teorii historii w badaniach nie powinno wynikać z motywacji ideologicznych (uwarunkowania polityczne, moda intelektualna, uwarunkowania rynkowe – nierzadko warunkujące możliwość uzyskania finansowania badań – a nawet przynależność do określonej szkoły historiograficznej). Pierwotnym warunkiem stosowania określonego paradygmatu badawczego (lub pretekstem do konstruowania nowych ujęć teoretycznych) powinna być zawsze specyfika materiału źródłowego (teoria ugruntowana).

3.

Wprowadzenie regularnego wykładu z metodologii nauk humanistycznych (w tym rozumianej domyślnie historii) dopiero w programie szkół doktorskich jest spóźnione. W Szkole Doktorskiej Nauk Humanistycznych na Uniwersytecie Łódzkim od roku akademickiego 2021/2022 w zasadzie trudno nawet mówić o takiej formie – doktorantów obowiązują zajęcia do wyboru, oferowane w ramach modułu warsztatowo-metodologicznego, z czego gros dotyczy zasad aplikowania w popularnych konkursach grantowych. Teoria historii nie jest reprezentowana w ogóle¹³.

Zważywszy kompetencje obecnych absolwentów szkół średnich, już na etapie licencjatu w kształceniu potrzeba powrotu do podstaw humanistyki – w szczególności zajęć z logiki i retoryki. Dobrym przykładem może tu być wypróbowana praktyka dydaktyczna Columbia University. I choć w warunkach amerykańskich Core Curriculum bywa krytykowane za tradycjonalizm i bazowanie na tekstach „martwych białych mężczyzn” (ang. *Dead White Men*)¹⁴, założenia w sferze kształcenia kompetencji w ramach przedmiotu „University Writing”, czyli zmodernizowanego kursu logiki i retoryki, w polskich warunkach brzmią świeżo. Celem zajęć jest:

ulätwienie studentom wejścia w życie intelektualne uniwersytetu poprzez nauczenie ich, jak stać się bardziej kompetentnymi i niezależnymi czytelnikami i pisarzami akademickimi.

dotyczące przyczyn upadku pierwszej Rzeczypospolitej. Szerzej na ten temat zob. Andrzej F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005). W historiografii współczesnej, szczególnie w krajach Globalnego Południa, wiodącą rolę odgrywa paradygmat postkolonialny, inspirowany pracami Frantza Fanona, Edwarda Saïda czy Dipeshy Chakrabarty’ego.

¹³ „Program kształcenia Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego od roku akademickiego 2021/22”, https://www.uni.lodz.pl/fileadmin/user_upload/Program_ksza%C5%82cenia_SDNH_-_od_1.10.2021__1_.pdf (dostęp: 27.12.2023).

¹⁴ WikiCU, „Core Curriculum”, https://www.wikicu.com/Core_Curriculum (dostęp: 27.12.2023).

Kurs kładzie nacisk na nawyki umysłu i umiejętności, które rozwijają zdolności uczniów do krytycznej analizy, argumentowania, rewizji, współpracy, metapoznania i badań¹⁵.

W efektach kształcenia ważne jest dążenie do usensownienia badań. Potrzeba wyraźnego akcentowania w dydaktyce kierunków historycznych rozumienia rzeczy najprostszych, takich jak konceptualizacja badań, umiejętność formułowania oryginalnych pytań badawczych. Wszystkie te komponenty zawiera podstawowy kurs metodologii historii rekomendowany przez Komisję Teorii Historii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii KNH PAN¹⁶.

Studenci mają problem z opanowaniem materiału czytanego. Potrzebne są zajęcia poświęcone krytycznej analizie tekstu, na co zwracają uwagę Joanna Wojdon, Wiktor Werner i Piotr Kowalewski-Jahromi¹⁷, propagując w debacie o polskich programach kształcenia historycznego „The Historical Thinking Project” powstały w 2006 roku na University of British Columbia w Vancouver. To jedna z kilku umiejętności, które wyróżniają studia historyczne wśród oferty uczelnianej – co więcej, umiejętność coraz rzadsza. Współczesne społeczeństwo, w wyniku stałego kontaktu z mediami społecznościowymi i w rezultacie uwarunkowania przez stały dopływ nowych informacji, ma rosnący problem z krytycznym przetwarzaniem dłuższych całości narracyjnych. Oczywiście coraz bardziej dynamicznie rozwijają się algorytmy AI, oferujące stopniowo coraz bardziej precyzyjne streszczenia tekstów, niemniej, by mieć wpływ na pole interpretacyjne, potrzebne są jednostki posiadające specjalistyczne kompetencje hermeneutyczne.

Świadomość metodologiczna powinna poprzedzać znajomość tradycji historiograficznej i praktykę pracy ze źródłem. Aby zachęcić studenta do metodologii historii, istotne jest stosowanie „metody wędki”, czyli jak najbardziej komunikatywny język dyskusji, wspólne dostrzeżenie sensowności badań historycznych (wykładowcy powinni zachować otwartość na punkt widzenia studentów obracających się w innej rzeczywistości pozaźródłowej, biegle stosujących nowe narzędzia komunikacji, choć nie zawsze potrafiących krytycznie oceniać rzeczywistość społeczeństwa informacyjnego). Wykładowcy powinni raczej wchodzić w rolę przewodników niż dziewiętnastowiecznych mistrzów akademickich. Kolejnym etapem powinno być „budzenie” zdolności czytania tekstów metodologicznych poprzez praktykę tłumaczenia tekstu czytanego w toku dyskusji na zajęciach.

¹⁵ Informacje o kursie: „University Writing”, Columbia University in the City of New York, <https://www.college.columbia.edu/core-curriculum/classes/university-writing> (dostęp: 27.12.2023). Cytat w tłumaczeniu autorki tekstu.

¹⁶ Rekomendacje Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk w zakresie kształcenia w bloku przedmiotów poświęconych teoretycznym i metodologicznym problemom wiedzy historycznej na studiach I i II stopnia kierunku historia (14 kwietnia 2021 r.), <https://mthh.edu.pl/rekomendacje-komisji/> (dostęp: 27.12.2023).

¹⁷ Zob. Wiktor Werner, Piotr Kowalewski Jahromi, „Myślenie historyczne”, w *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022), 84.

Często niedocenianym elementem kształcenia akademickiego jest budowanie poczucia sprawczości. Rozpoczynający studia uczeń, kształcony w obszarze humanistyki do odtwarzania odgórnie ustalonych kanonów interpretacyjnych, doświadcza podstawowej trudności w konstruowaniu własnych propozycji w tym obszarze. Wspomniane wyżej uzupełnienie kształcenia absolwentów historii o podstawy logiki i retoryki może wspomóc kształtowanie ich kompetencji w zakresie hermeneutyki, umiejętności logicznego wnioskowania, a także – co istotne – zdolności komunikatywnego wyrażania wniosków. Pozostawianie kształcenia tych kompetencji na etap pracy seminaryjnej jest zabiegiem spóźnionym. Dysponując podstawową wiedzą teoretyczną, student powinien mieć szansę „upraktyczyć” ją w toku ćwiczeń, stawiając bazowe pytania metodologiczne źródłom (w tym nowym, szczególnie audiowizualnym, cyfrowym czy interaktywnym, o ile można tak nazwać intensywnie oddziałujące na lokalną tożsamość historyczną działania grup rekonstrukcyjnych¹⁸ czy gry komputerowe).

Kształcenie kompetencji metodologicznych powinno mieć charakter warsztatowy. Konieczna wydaje się tu praca w grupie, pozwalająca studentom w toku zajęć wzajemnie komentować efekty teoretycznej pracy z materiałem źródłowym. Także dlatego, by kształtować odpowiedzialność za podejmowane tropy badawcze i – szalenie istotną – umiejętność samodzielnego wnioskowania, bez lęku przed porażką (przy założeniu dążenia do rozwoju naukowego). Popęlanie błędów jest integralnym elementem nie tylko procesu uczenia się, lecz także procesu badawczego. Debata naukowa, w ramach której jest dopuszczalna swobodna dyskusja o błędach w celu wyciągania konstruktywnych wniosków, jest warunkiem rozwoju danej dyscypliny badawczej. W polskich realiach dydaktycznych już na etapie kształcenia szkolnego błąd najczęściej oznacza porażkę i ostracyzm w grupie rówieśniczej. W środowisku akademickim ten schemat jest najczęściej powielany.

4.

Rozwój nowych kanałów komunikacji i związane z tym zjawiskiem zanikanie tradycyjnych form źródeł historycznych, jak pamiętniki czy korespondencja, wiąże się z koniecznością kształcenia wśród historyków zdolności kolonizowania¹⁹ mediów innych niż tekstowe. Wyzwaniem dla warsztatu badań historiografii dziejów najnowszych pozostaje stworzenie narzędzi do analizy źródeł audiowizualnych, infosfery Web 2.0 i mediów społecznościowych. Te ostatnie – jeśli chodzi o przestrzeń komunikowania autonarracji jednostki – przejęły kulturę

¹⁸ Historiografia akademicka nie powinna usilnie dystansować się od praktyk badawczych *public history*. Na gruncie polskim, przy istniejącym nieładzie terminologicznym, na polu ewaluacji dyscypliny, jaką jest historia, narzucono badaczom wykazywanie efektów działań z obszaru *de facto* definiowanego dotąd jako *public history*, oczekując aktywnego wpływu badań na społeczeństwo. Paradoksalnie praktyka parametryzacji wyprzedziła świadome aplikowanie teorii do metod badań historycznych.

¹⁹ Używam czasownika „kolonizować” w znaczeniu biologicznym, nie historyczno-kulturowym.

funkcję dokumentów osobistych znanych z epok wcześniejszych. Docelowo potrzeba poszerzenia ewaluacji prac akademickich na stopień o formy inne niż tylko prace pisemne. Wymaga to oczywiście zmiany systemowej w programach nauczania, nad czym ostatnio podjęła prace Komisja Teorii Historii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii KNH PAN.

Żyjemy w momencie zmiany. Nie na poziomie teoretycznym, lecz warsztatowym. Nowe rodzaje źródeł historycznych wymagają dostosowania i rozwinięcia narzędzi badawczych. Opracowane w XIX wieku metody badań historycznych nie stanowią wystarczającego zaplecza. Jednocześnie, by zachować specyfikę historii jako nauki, należy te nowe narzędzia konstruować w oparciu o gruntowną znajomość teorii źródła historycznego, reguł sterujących pracą badawczą, zasad konstruowania narracji historycznej.

Konieczność dostosowania warsztatu badań historycznych, tak by możliwe było stosowanie w nim narzędzi wykorzystujących nowe technologie i sztuczną inteligencję, od lat akcentują w środowisku polskim tacy badacze jak Marcin Wilkowski (Centrum Humanistyki Cyfrowej UW), Wiktor Werner (UAM w Poznaniu) czy Piotr Witek (UMCS w Lublinie), popularyzując na gruncie polskim między innymi poświęcony rozwojowi oprogramowania przeznaczonego do badania historii cyfrowej portal Programming Historian (<https://programminghistorian.org/>).

W artykule „Pięć tez na temat wyzwań dla humanistyki w kulturze «Inteligentnej Rzeczywistości»” Andrzej Radomski zdiagnozował konieczność kształcenia kompetencji cyfrowych jako podstawę warsztatu badań współczesnego humanisty²⁰. Lawinowo przybywa głosów środowiska, które potwierdzają słuszność tej tezy (ostatnio: *Od Gutenberga do Zuckerberga. Wstęp do Humanistyki Cyfrowej*, red. Adam Pawłowski, Warszawa 2024).

W praktyce codzienności rewolucji cyfrowej ujawnia się problem pokoleniowy. Obecni studenci, ale i najmłodsza generacja badaczy, wyrosli wśród mediów cyfrowych i to jest ich naturalna przestrzeń komunikacji. Dla starszego pokolenia tak nie jest. Rodzi to poczucie braku wzajemnego zrozumienia, ale paradoksalnie, o ile potraktować ten dysonans jako szansę, to właśnie najmłodsze pokolenie przynosi szereg ciekawych pytań zakorzenionych w doświadczeniu współczesności, coraz trudniej zrozumiałej dla starszej części społeczeństwa.

Idea dziewiętnastowiecznej akademii, nadal mocno obecna na uniwersytetach, wyrasta z ówczesnych procesów kulturowych, elitaryzmu nauki jako dobra dostępnego nielicznym, uprzywilejowanym warstwom społecznym, wobec demograficznej większości wykluczonej ekonomicznie i kulturowo w dynamicznej rzeczywistości rewolucji przemysłowej i wobec rozpadu *ancien régime*.

Naszą rzeczywistość stanowi społeczeństwo informacyjne, globalnie dostępna komunikacja internetowa oraz algorytmy sztucznej inteligencji, czyniące trudnymi do weryfikacji autorstwo fotografii czy tekstu. Nawet najbardziej wyspecjalizowany w swej dyscyplinie badacz nie jest już w stanie zaproponować

²⁰ Andrzej Radomski, „Pięć tez na temat wyzwań dla humanistyki w kulturze «Inteligentnej Rzeczywistości»”, *Kultura i Historia* 2, 34 (2018): 10, <http://www.kulturaiihistoria.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2018/11/1-Andrzej-Radomski-5-tez.pdf> (dostęp: 27.12.2023).

paradygmatu, który z powodzeniem odpowiadałby na wyzwania współczesności. W tej sytuacji przesunięciem, które powinno się dokonać w codzienności akademickiej, wydaje się dążenie do pracy warsztatowej, zespołowej, uwzględniającej możliwą mnogość punktów widzenia jako wartość.

Kolonizacja narzędzi cyfrowych jest po prostu koniecznością, tak jak powinno nią być formułowanie w związku z AI konkretnych oczekiwań w zakresie tworzenia narzędzi dostosowanych do specyfiki badań historycznych. Już istniejące rozwiązania generują choćby zwiększenie efektywności rozszyfrowywania rękopisów²¹, możliwość cyfrowego mapowania warunków terenowych, odtwarzania poświadczonych źródłowo historycznej infrastruktury, a nawet dają szansę na tworzenie modeli analizy prawdopodobieństwa możliwego przebiegu wydarzeń z uwzględnieniem historycznych zmiennych. Przykładowe narzędzia (obecnie w fazie budowy) oferuje wspomniany wyżej portal Programming Historian. Z już działających można wymienić narzędzie do transkrypcji rękopisów metodą Human Text Recognition (HTR) – Transkribus, działające na podstawie trenowania modeli językowych z wykorzystaniem sztucznej inteligencji²². Programy kształcenia muszą uwzględniać wdrożenia tych konkretnych kompetencji.

Rozwój narzędzi AI stanowi dla warsztatu nauki historycznej ogromną szansę na usprawnienie procedur badawczych. Dostosowane do specyfiki nauki historycznej narzędzia nie stanowią konkurencji dla badacza historii. Warunkiem ich wykorzystania jest znajomość metodologii, umiejętność formułowania pytań badawczych i zdolność prowadzenia szerokiej analizy porównawczej pozwalającej na interpretację uzyskanych danych. Sama znajomość faktografii jest niewystarczająca – już dziś ludzie dystansują w tym względzie algorytmy²³.

Ostatecznie siłą historiografii XIX wieku było zarządzanie danymi z myślą o konkretnych celach społecznych. I to, co do zasady, pozostaje niezmiennie. Zmieniły się tylko istotne w społecznej codzienności nośniki danych, sposoby ich gromadzenia, a przede wszystkim ich ilość. Stworzenie narzędzi zarządzania danymi – wobec tej ilości – jest koniecznością. Także dlatego, by publikować szybciej. Historyk musi umieć z tych narzędzi swobodnie korzystać.

5.

Mimo upływu ponad pół wieku od daty wydania i ponad dwudziestu lat od śmierci autora, większości polskich absolwentów kierunków historycznych metodologia historii przywodzi na myśl książkę Jerzego Topolskiego o tym właśnie

²¹ Anna Ślăzak, „Sztuczna inteligencja pomaga odczytać zwoje papirusu spalone przez Wezuwiusza”, *Nauka w Polsce*, 6.02.2024, <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C100510%2Cszuczna-inteligencja-pomaga-odczytac-zwoje-papirusu-spalone-przez> (dostęp: 6.02.2024).

²² „Unlock the past with Transkribus”, <https://www.transkribus.org/> (dostęp: 27.12.2023).

²³ Samuel S. Wineburg, *Why Learn History (When It's Already on Your Phone)* (Chicago: The University of Chicago Press, 2018). Na gruncie polskim propozycje dydaktyczne Wineburga propaguje Joanna Wojdon.

tytule. Dla części środowiska naukowego stała się ona inspiracją do dalszych poszukiwań (by wymienić najważniejsze przykłady: poznańska szkoła metodologiczna, metodolodzy historii z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). Istnieją również historyczki i historycy, którzy opublikowaną w 1968 roku pracę utożsamiają głównie z historiografią PRL, zaś rozważania autora z zakresu logiki i filozofii nauki traktują jako przekroczenie horyzontu zainteresowań dyscypliny, jaką jest historia, nawet jeśli są w stanie wybaczyć autorowi obecną w pracy inspirację materializmem historycznym. Przy takim podejściu można zrozumieć diagnozowane przez Tomasza Wiślicza w 2009 roku metodologiczne *désintéressement* historiografii polskiej po 1989 roku, przekładające się na programy kształcenia studentów, traktujące metodologię historii jako przedmiot fakultatywny²⁴.

Efektom tej konstatacji są podjęte w 2020 roku prace Komisji Teorii Historii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii KNH PAN, które znalazły rezultat w postaci opracowania wspomnianych wyżej rekomendacji dotyczących programu kształcenia na kierunkach historycznych w zakresie metodologii historii oraz wydania w 2022 roku wieloautorskiego podręcznika *Wprowadzenie do metodologii historii* pod red. Ewy Domańskiej i Jana Pomorskiego. Krytykowany przez część czytelników pomysł zaproszenia do publikacji badaczy z różnych ośrodków akademickich, reprezentujących ponadto różne grupy wiekowe, miał na celu uchwycenie stanu dyskusji o metodologii historii we współczesnej polskiej historiografii, a przede wszystkim wypełnienie luki w ofercie dydaktycznej kierowanej do studentów historii. Jest to więc swoisty przykład „historiografii ratowniczej”²⁵, dyktowanej potrzebą zapobieżenia marginalizacji świadomości metodologicznej wśród polskich adeptów badań nad przeszłością. Na marginesie, w przyszłości podręcznik może stanowić ciekawe źródło historiograficzne, pozwalające prześledzić stan polskiej myśli metodologicznej początków XXI wieku.

Podsumowując, wprowadzenie do programów kształcenia na kierunku historia metodologii historii wydaje się koniecznym uzupełnieniem umiejętności warsztatowych studentów. Świadomość metodologiczna badaczy przesądza o możliwości określenia specyfiki badawczej danej dyscypliny naukowej, z czym historia w XXI wieku ma problem. Efektom kształcenia metodologicznego powinna być umiejętność budowania przez studentów metodologii praktycznej, która eliminuje fetyszycyzowanie określonej metody badawczej jako jedynie zasadnego ujęcia tematu. Rynek dostępny dla historiografii akademickiej w globalnym wymiarze się kurczy²⁶. Proces rozwoju sztucznej inteligencji stopniowo wyeliminuje działania odtwórcze, pozostawiając szansę tym, którzy będą w stanie definiować efektywne

²⁴ Tomasz Wiślicz, „Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie”, *Przegląd Humanistyczny* 5/6 (2010): 37–48.

²⁵ Określenie stanowi nawiązanie do projektu „historii ratowniczej” prezentowanego przez Ewę Domańską w artykule: Ewa Domańska, „Historia ratownicza”, *Teksty Drugie* 5 (2014): 12–26, https://rcin.org.pl/Content/60085/WA248_79682_P-I-2524_domanska-historia_o.pdf (dostęp: 27.12.2023).

²⁶ Pisałam o tym szerzej w: Anna Brzezińska, „Historyk profesjonalista i społeczeństwo. O potrzebie słuchania”, *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021): 41–61.

społecznie zwroty badawcze i zmodernizować warsztat historyka w oparciu o precyzyjne zastosowanie nowych technologii. W tym kontekście metodologia historii pozostaje bodaj kluczowym obszarem, gdzie wspomniane zjawiska muszą zostać rozpoznane i dostosowane do specyfiki badań historycznych.

BIBLIOGRAFIA

- Booth, Robert. „Yuval Noah Harari backs critique of leftist «indifference» to Hamas atrocities”. *The Guardian*, 24 October 2023, <https://www.theguardian.com/world/2023/oct/24/yuval-noah-harari-backs-critique-of-leftist-indifference-to-hamas-atrocities> (dostęp: 27.12.2023).
- Brzezińska, Anna. „Historyk profesjonalista i społeczeństwo. O potrzebie słuchania”. *Historyka. Studia Metodologiczne* 51 (2021): 41–61.
- Domańska, Ewa. „Historia ratownicza”. *Teksty Drugie* 5 (2014): 12–26. https://rcin.org.pl/Content/60085/WA248_79682_P-1-2524_domanska-historia_o.pdf (dostęp: 27.12.2023).
- Grabski, Andrzej F. *Zarys historii historiografii polskiej*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2005.
- Kleinberg, Ethan, Joan Wallach-Scott, Gary Wilder. „Tezy o teorii i historii”, przeł. Ewa Domańska, Tomasz Wiśniewski. *Historyka. Studia metodologiczne* 49 (2019): 289–299.
- Kowalewski Jahromi, Piotr, Tayna Marino. „Wprowadzenie: Globalne rozmowy o przyszłości historii i teorii”. *Historyka* 53 (2023): 55–59.
- Muchowski, Jakub. *Polityka pisarstwa historycznego. Refleksja teoretyczna Haydena White’a*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015.
- Pobłocki, Kacper. *Chamstwo*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2021.
- „Program kształcenia Szkoły Doktorskiej Nauk Humanistycznych Uniwersytetu Łódzkiego od roku akademickiego 2021/22”. https://www.uni.lodz.pl/fileadmin/user_upload/Program_kszta%C5%82cenia_SDNH_-_od_1.10.2021__1_.pdf (dostęp: 27.12.2023).
- Radomski, Andrzej. „Pięć tez na temat wyzwań dla humanistyki w kulturze «Inteligentnej Rzeczywistości»”. *Kultura i Historia* 2, 34 (2018): 1–12. <http://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/wp-content/uploads/2018/11/1-Andrzej-Radomski-5-tez.pdf> (dostęp: 27.12.2023).
- „Rekomendacje Komisji Teorii i Historii Historiografii oraz Metodologii Historii Komitetu Nauk Historycznych Polskiej Akademii Nauk w zakresie kształcenia w bloku przedmiotów poświęconych teoretycznym i metodologicznym problemom wiedzy historycznej na studiach I i II stopnia kierunku historia (14 kwietnia 2021 r.)”. <https://mthh.edu.pl/rekomendacje-komisji/> (dostęp: 27.12.2023).
- Sikorski, Radosław. „Ręczna pompa, radio na baterię i zapas wody. Minister Sikorski: mówi się o gotowości do wojny”, rozmowę przeprowadzili: Tomasz Sekielski, Jacek Pawlicki. *Newsweek Polska*. 6.02.2024. <https://www.newsweek.pl/polska/polityka/sikorski-w-wielu-krajach-zmienil-sie-jezyk-mowi-sie-o-gotowosci-do-wojny/6zv14b5> (dostęp: 6.02.2024).
- Ślązak, Anna. „Sztuczna inteligencja pomaga odczytać zwoje papirusu spalone przez Wezuwiusza”. *Nauka w Polsce*. 6.02.2024. <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C100510%2Cszuczna-inteligencja-pomaga-odczytac-zwoje-papirusu-spalone-przez> (dostęp: 6.02.2024).
- Topolski, Jerzy. *Metodologia historii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1968.
- „Unlock the past with Transkribus”. <https://www.transkribus.org/> (dostęp: 27.12.2023).
- „University Writing”. University of Columbia in the City of New York, <https://www.college.columbia.edu/core-curriculum/classes/university-writing> (dostęp: 27.12.2023).

-
- Werner, Wiktor, Piotr Kowalewski Jahromi. „Myślenie historyczne”. W *Wprowadzenie do metodologii historii*, red. Ewa Domańska, Jan Pomorski, 71–88. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2022.
- WikiCU. „Core Curriculum”. https://www.wikicu.com/Core_Curriculum (dostęp: 27.12.2023).
- Wineburg, Samuel S. *Why Learn History (When It's Already on Your Phone)*. Chicago: The University of Chicago Press, 2018.
- Wiślicz, Tomasz. „Historiografia polska 1989–2009. Bardzo subiektywne podsumowanie”. *Przegląd Humanistyczny* 5/6 (2010): 37–48.
- Wylegała, Anna. *Był dwór, nie ma dworu. Reforma rolna w Polsce*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2022.